

Symposium Sekcji Dogmatyków Wyższych Uczelni Kościelnych w Polsce (Gietrzwałd, 19-21 września 2002)

Tegoroczne Symposium Sekcji Dogmatyków skupiło się wokół tematu: *Wykład i podręcznik teologii dogmatycznej*. Autor pierwszego referatu, bp prof. dr hab. Stanisław Wielgus, omówił historyczne tło wykładu teologii dogmatycznej, a mianowicie: *Średniowieczny wykład Pisma Świętego*. Zdaniem Księdza Biskupa u podstaw średniowiecznego wykładu teologii znajduje się egzegeza rabinistyczna, która polega na analizie tekstu natchnionego. Zwraca ona uwagę na literalny sens Pisma Świętego, zgodnie z rabinistyczną zasadą: „Tora przemawia językiem ludzkim”. Pierwsi egzegeci chrześcijańscy wzorują się zatem na takiej egzegezie. Ale nie tylko. Orygenes czy św. Hieronim sięgają także do wzorów egzegezy greckiej, zwłaszcza tekstów Homera. Autor podkreśla, że egzegeza patrystyczna chce dotrzeć do prawdziwego sensu Pisma Świętego. Przyświeca jej cel nie tylko teoretyczny, lecz także praktyczny. Dlatego odnalezienie prawdziwego sensu biblijnego prowadzi do poznania Bożej prawdy, która zbawia człowieka.

W pierwszym okresie średniowiecza (VIII-XI wiek) zostają zebrane i nagromadzone teksty egzegezy patrystycznej. Główne rodzaje komentarzy stanowią tak zwane glosy, czyli skróty komentarzy patrystycznych, homilie i kazania Ojców Kościoła. Sposób wykładu przybiera przede wszystkim formę *quo ad litteram*, to znaczy wyjaśniania tekstu wiersz po wierszu. Pojawiają się także *quaestiones*, czyli dialogiczny sposób wykładu, oraz parafrazy. Dominuje wykład duchowy Pisma Świętego. Wykładowcy tego czasu szukają przede wszystkim sensu alegorycznego tekstu. Ponadto dla interpretacji Pisma Świętego istotne staje się uzgodnienie tekstów pozornie sprzecznych. W dojrzałym okresie średniowiecza (XII-XV wiek) egzegeza wyodrębnia się jako samodzielna dyscyplina teologii. Przybiera ona postać teologicznego wykładu, który opiera się nie tylko na wierze, lecz również na rozumie. Studium Biblii stanowi zwieńczenie całej ówczesnej pracy naukowej. Egzegeza przybiera formę *lectio*, ale powoli wyodrębnia się z niej forma dialogicznego wykładu teologicznego (*quaestio*) na wzór dysput uniwersyteckich. Trzynastowieczny rozwój uniwersytetów pozytywnie wpływa na rozwój średniowiecznego wykładu Pisma Świętego. Najwyższym stopniem naukowym na uniwersytecie staje się tytuł „magistra teologii” (*magister in Sacra Pagina*). W wykładzie Pisma Świętego zwraca się uwagę na gatunki literackie tekstu natchnionego, na jego strukturę oraz na sprzeczności między biblijnym tekstem a historią. Egzegeza zmierza coraz bardziej ku szukaniu literalnego sensu, przy równoczesnym eliminowaniu wszelkiej dowolności w interpretacji. Przykładem jest praca Mikołaja z Liry, który w swoim dziele *Postilla* podaje literalny wykład wszystkich ksiąg Pisma Świętego. Pod koniec średniowiecza zaznacza się wpływ nominalistów, którzy z oba-

wy przed teologicznym racjonalizmem wzywają do powrotu do źródeł. Równocześnie teologowie zmierzają do zreformowania wykładu Pisma Świętego, który odpowiadałby potrzebom nowych form pobożności (*devotio moderna*). „Nowa egzegeza” tego czasu powraca do szukania sensu dosłownego (literalnego) tekstu natchnionego.

Na koniec referatu bp Wielgus zwrócił uwagę na *Sentencje Piotra Lombarda*, które stały się podręcznikiem średniowiecznej teologii od połowy XIII wieku. Powszechnie przyjęte i komentowane *Sentencje Piotra Lombarda*, biskupa Paryża i kierownika szkoły teologicznej, nie są jednak jego oryginalnym dziełem, lecz kompendium i kompilacją wielu różnych wcześniejszych filozoficznych i teologicznych dzieł. Natomiast w dyskusji po referacie zwrócono uwagę na problem języka w wykładzie teologii. Spojrzenie na historię wykładu teologicznego może pomóc w odnalezieniu właściwego języka, który będzie zrozumiały dla współczesnych ludzi. Dotknięto także problemu języka łacińskiego, który pozostaje językiem Kościoła. Zdaniem bp Wielgusa duży wpływ na odrzucenie łaciny miała postawa uczonych Renesansu, którzy chcieli powrócić do stylu łaciny klasycznej (Cycero-na), lekceważąc powszechnie znaną i przyjętą łacinę ludu.

Kolejny temat omawiany na sympozjum został ujęty w formie pytania: *Czy potrzebne są rodzime podręczniki teologii dogmatycznej?* Odpowiedzi podjął się o. prof. dr hab. Dionizy Łukaszuk z krakowskiej PAT. Autor zdefiniował najpierw pojęcie „rodzimego podręcznika”. Według niego taki podręcznik musi wiernie przekazywać naukę wiary i nie może być jedynie tłumaczeniem podręczników obcych autorów. Tymczasem do połowy XX wieku istniały jedynie podręczniki łacińskie, rzymskie. Jeszcze papież Jan XXIII zaleca korzystanie z tych podręczników. Jednak coraz słabsza znajomość łaciny rodzi konieczność pisania podręczników w językach narodowych. Ojciec Łukaszuk wymienia najbardziej znane podręczniki w języku niemieckim, francuskim, aby przejść do omówienia pierwszych polskich podręczników. W latach 20. i 30. XX wieku powstaje czterotomowy podręcznik autorstwa Macieja Sieniatyckiego, pod tytułem *Zarys teologii dogmatycznej*. Sługa Boży ks. Wincenty Granat pisze dziewięć tomów *Dogmatyki katolickiej*, które zostają później przepracowane i wydane w dwóch tomach pod tytułem *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*. Ojciec Łukaszuk jest zdania, że to późniejsze opracowanie dogmatyki „traci jednak ostrość teologicznej myśli”. Natomiast bardzo trafny, według niego, jest zamysł opracowania zbiorowego podręcznika teologii dogmatycznej pod redakcją ks. Granata, który prowadzi do powstania dzieła: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica* (Lublin 1988).

Oceniając stan aktualny, Autor zauważa nade wszystko brak opracowań i wydań zbiorowych podręczników rodzimych teologii dogmatycznej. Tego niedoboru nie mogą zastąpić podręczniki napisane przez pojedynczych autorów takich, jak: St. Czesław Bartnik, *Dogmatyka katolicka*; J. Buxakowski, *Teologia prawd wiary*; St. Piotrowski, *Emmanuel – Bóg z nami*; J. Szczurek, *Trójjedyny Bóg*; P. Jaskóła, *Protologia*, i inne. Jego zdaniem, opracowania te mają zawsze swoje ograniczenia. Dlatego konieczne jest dzieło zbiorowe rodzimego podręcznika teologii dogmatycznej, który do tej pory jako reprezentatywny podręcznik nie istnieje. Ojciec Łukaszuk dodaje, że cechą charakterystyczną takiego podręcznika jest inkulturacja wiary. Podręczniki obcych autorów nie mogą spełnić tego wymagania, ponieważ pisane są w innym środowisku i innej kulturze.

Następny wykład dotyczył teologii włoskiego teologa Brunona Forte, który teologię dogmatyczną interpretuje jako *symbolikę eklezjalną*. Stąd tytuł wykładu: *Teologia jako*

towarzystwie, pamięć i prorocstwo: symbolika spotkania Boga i człowieka. Jego autorem był ks. dr Krzysztof Guzowski (KUL). Zwraca on uwagę, że Forte zapożycza nazwę „symbolika eklezjalna” od pierwotnych chrześcijańskich symboli wiary. Pierwsi chrześcijanie i pisarze kościelni nie używali nazwy „dogmat”, lecz właśnie „symbol” w odniesieniu do prawdy objawionej. Pojęcie „symbol” zawiera w sobie dwie rzeczywistości: obiektywną i subiektywną. Symbol wskazuje bowiem na jeszcze inną, ukrytą rzeczywistość. Dogmatyka jest symboliką eklezjalną. Oznacza to, że teolog musi wychodzić z kręgu Kościoła, być zakorzeniony w organizmie MY Kościoła. Metodę symboliki eklezjalnej określają trzy korelaty: *pamięć, towarzyszenie, prorocstwo*. Ks. Guzowski wyjaśnia, że *pamięć* odnosi się do treści Bożego Objawienia, *towarzyszenie* uwzględnia ludzką sytuację i historię, natomiast *prorocstwo* staje się wypowiedzią teologiczną w tej historii.

Na temat prowadzenia ćwiczeń z teologii dogmatycznej mówiła pani dr Elżbieta Adamiak z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej wykład był zatytułowany: *Ćwiczenia z teologii dogmatycznej. Programy, źródła, metody*. Pani Doktor określiła najpierw cel prowadzenia ćwiczeń jako *umiejętność samodzielnego formułowania wiary w odniesieniu do Magisterium Kościoła*. Swierdziła, że poprzez ćwiczenia student powinien zdobyć umiejętność klasyfikowania teologicznych wypowiedzi. Ważna jest przy tym zgodność tematyczna prowadzonych ćwiczeń z wykładami dogmatyki. W ćwiczeniach można wykorzystywać różne *loci theologici*. Oprócz tekstów ściśle dogmatycznych warto sięgać do kazań, katechez, modlitw, pieśni, tekstów liturgicznych, obrazów, ikon itp. Pani Adamiak zaproponowała kilka metod w prowadzeniu ćwiczeń. 1. *Ćwiczenia analityczne* skupiają się nad analizą wybranych tekstów. Student uczy się rozumienia tekstu, postawienia własnego pytania, odkrycia schematu tekstu. 2. W *ćwiczeniach poszukujących* prowadzący proponuje temat, zaś student szuka tekstów, w których odnajduje odpowiedź. 3. *Ćwiczenia dyskusyjne* opierają się na pytaniu problemowym i szukaniu odpowiedzi na podstawie różnych *loci theologici*. 4. *Ćwiczenie debata* służy do poznawania sporów teologicznych według metody średniowiecznych dysput akademickich.

Omówieniem podręczników teologii dogmatycznej pod redakcją W. Beinerta, wydanych przez Wydawnictwo „M” (1998-2000) zajął się ks. prof. Zdzisław Kijas SJ. Podręczniki obejmują jedenaście dogmatycznych traktatów. Opracowanie każdego z nich zachowuje podobny układ: I. Wstęp, obejmujący współczesne problemy; II. Podstawy biblijne; III. Historia dogmatów (Ojcowie Kościoła, Sobory); IV. Refleksja teologiczna (dialog z innymi naukami). Ks. Kijas zwrócił uwagę, że podręcznik ten wymagał dłuższego polskiego wprowadzenia, ponieważ nie uwzględniał polskiej sytuacji i uwarunkowań. Jest to problem każdego obcojęzycznego podręcznika, który nie może spełnić wymagań związanych z inkulturacją teologiczną.

Symposium zostało ubogacone dwoma referatami dotyczącymi objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Ks. prof. dr hab. Andrzej Kopiczko mówił na temat: *Objawienia gietrzwałdzkie*, a ks. dr Adam Ornatek na temat: *Recepcja informacji o objawieniach gietrzwałdzkich przez Stolicę Apostolską*. Objawienia Matki Bożej o godz. 12.00 trwały każdego dnia od 27 czerwca 1877 roku do 16 września 1877 roku. Maryja objawiała się dwom dziewczynkom: Justynie Szafryńskiej i Barbarze Samulowskiej. Prowadziła z nimi rozmowy w języku polskim, w czasie których zachęcała je do codziennego odmawiania różańca. Dnia 8 września 1877 roku Matka Boża pobłogosławiła źródelko, przy

którym zaczęły dokonywać się uzdrowienia. Biskup J. Drzazga zatwierdził objawienia w 1977 roku.

Tegoroczne Sympozjum Dogmatyków uświadomiło jego uczestnikom konieczność wiernego i autentycznego przekazu treści prawd wiary w środowiskach akademickich. Dogmatyka musi zachować ścisłą więź z egzegezą biblijną i powracać do nadprzyrodzonych źródeł Objawienia, zgodnie z całą tradycją teologiczną. Równocześnie powinna uwzględniać uwarunkowania kulturowe i wychodzić naprzeciw duchowym potrzebom współczesnego Polaka.

Sympozjum pokazało też braki pomocy naukowych w formie rodzimych podręczników dogmatyki, zwłaszcza opracowań zbiorowych. Podręczniki obcojęzyczne mogą być pomocne, ale nigdy nie zastąpią rodzimych. Dużym wyzwaniem dla wykładowców dogmatyki stają się dzisiaj ćwiczenia z teologii jako nowa forma nauczania. Wykładowcy powinni wykorzystywać tu różne „miejsca teologiczne”. Można wyrazić na koniec nadzieję, że tegoroczne spotkanie zaowocuje pojawieniem się rodzimych podręczników i w ten sposób przyczyni się do rozwoju polskiej dogmatyki.

ks. Włodzimierz Wołyniec